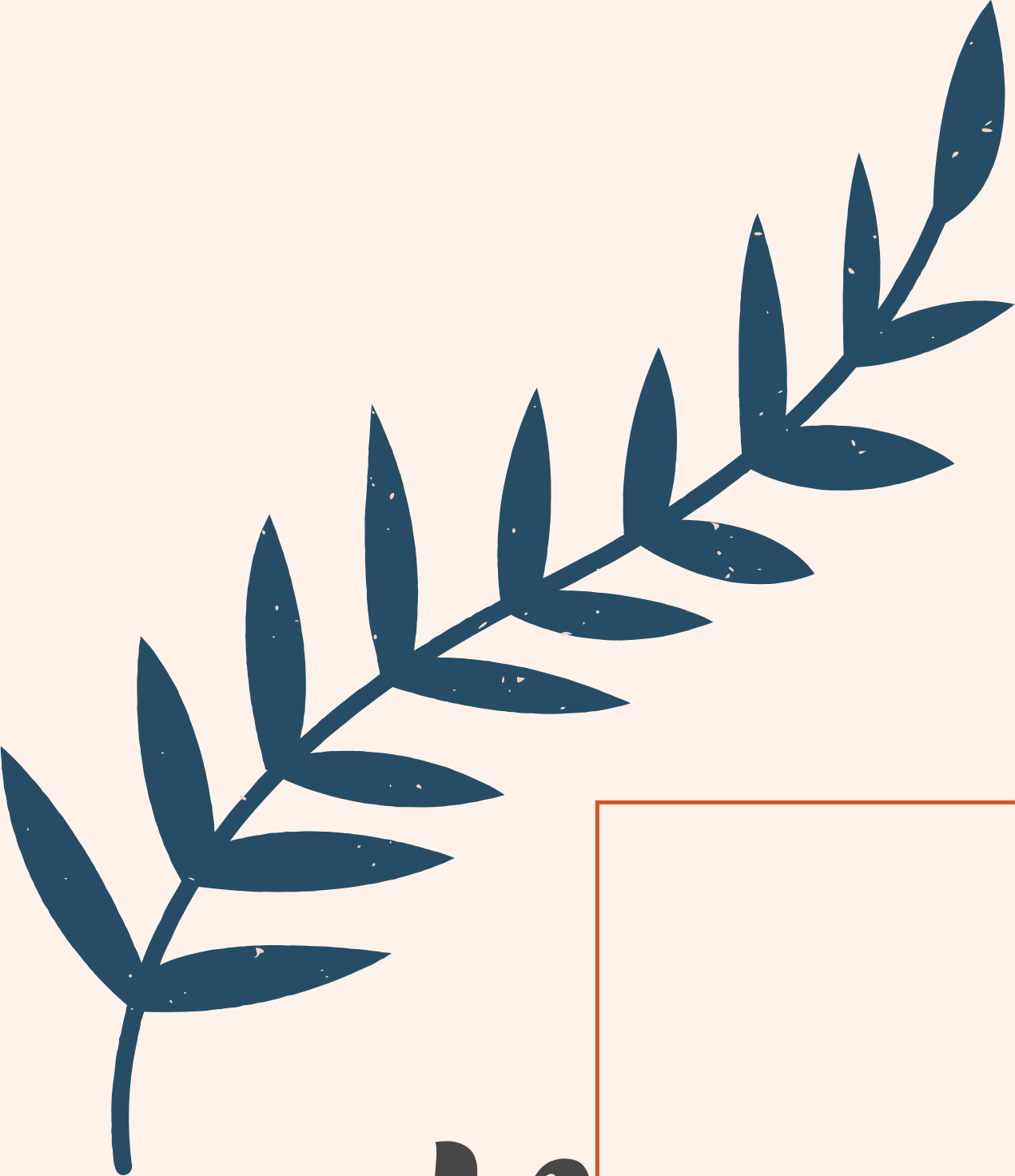
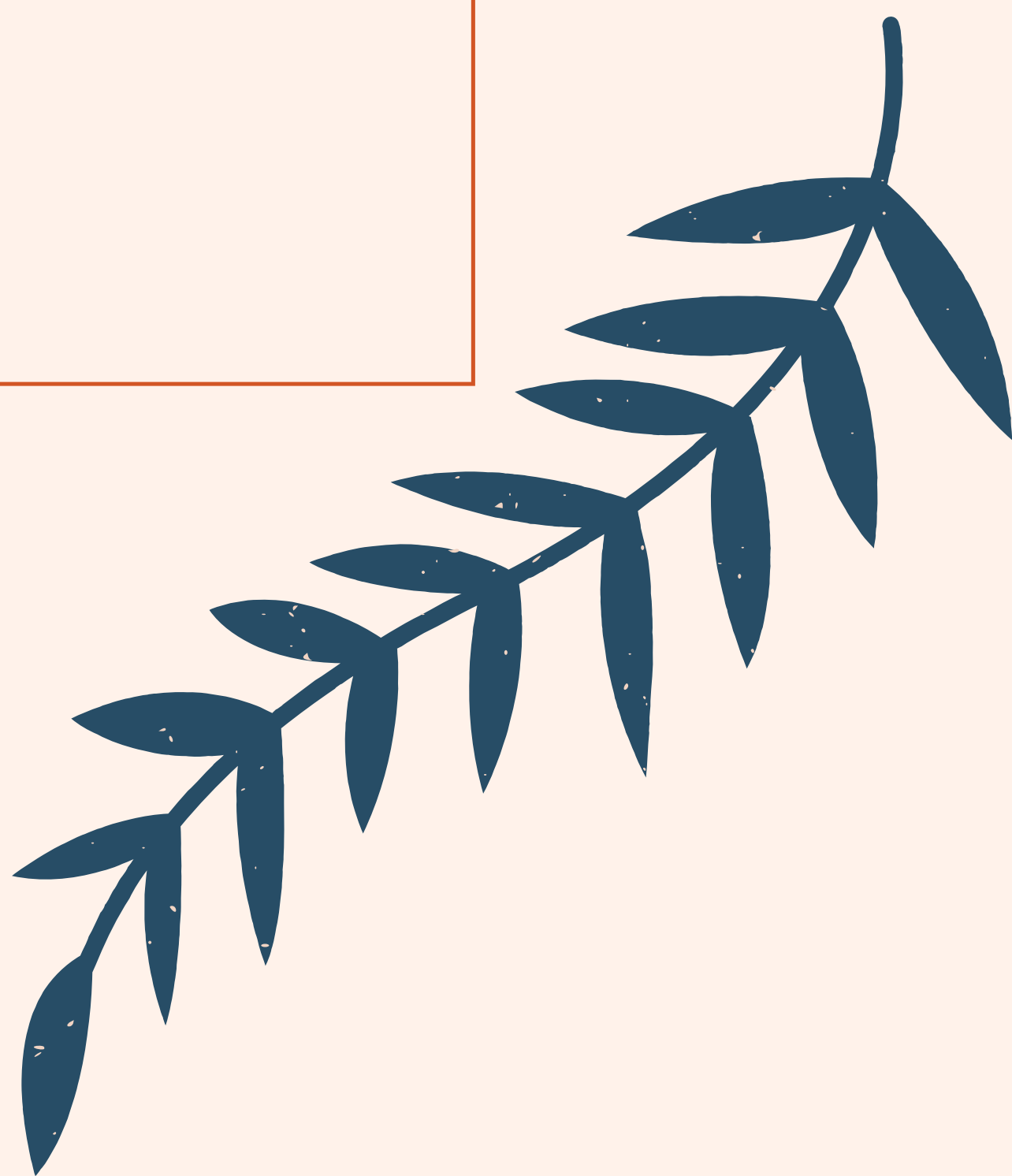




eLo8
Merry Christmas!



Świąteczny Spleen

Czytelniku, zastanów się proszę przez chwilę i zadaj sobie bardzo ważne pytanie.

Kiedy zaczynają się te całe święta?

Nie, może posuńmy się jeszcze o jeden krok.

Kiedy znów widzisz twarz Świętego Mikołaja we wszystkich sklepach, do jakich Twoje nogi wejdą?

Ni z tego i owego bum! To ona! Świętość konsumpcjonizmu!! Renifer z czerwonym nosem, wyglądającym niczym Pan spod Biedronki. O nie, a tam dalej jakieś dzwonki? Co to jest? Nowy krzyk mody, której po raz kolejny nie rozumiem? I tylko broń Boże nie bombki, których zawsze boję się zrzucić z półki, bo wszystkiego, co się świeci, zawsze muszę pomacać. Jeszcze będę musiała płacić za ich stłuczenie, gdy to ja jestem tu ofiarą, nie one!

Przeraża mnie szybkość, z jaką ta zaraza wchodzi do naszego świata na początku już września? Października? Może i przez prawie dwa lata mieliśmy wielką epidemię koronawirusa, a kwarantanna stała się czymś na porządku dziennym, ale czyż przed nią nie była już dawno obeznana i na pewno mniej śmiertelna oraz zauważalna PANDEMIA ŚWIĄT?

Mam nadzieję, że Ty. Tak, właśnie Ty, nie stałeś się jej ofiarą. Bo nie ma na to żadnego lekarstwa. Chyba, że mówimy tu o świątecznych piosenkach, które gdy jesteś już zainfekowany, chodzą po twojej głowie od mniej więcej listopada...

Gdy oglądam wystawy sklepowe, idę do domu w obłokach zimnego śniegu lub widzę zawirowania przy świątecznych porządkach, czuję się niczym Alien, który przyjechał tylko jako turysta na planetę Ziemia. Nawet, gdy próbuję otoczyć się murami jesieniarstwa i swym koczykiem, to ten nagle pachnie piernikami i nie wiadomo skąd pieczonymi jabłkami! Kiedy ja nawet nie mam takiego zapachu w domu! Może to magia świąt, nie wiem, mistycyzm, ale co za tupet! By tak wchodzić po chamsku na wszelkie sfery życia akurat u mnie. I wiecie co, może jest tysiące stopni na minusie, ale ja w formie buntu nie noszę grubych swetrów, a estetyczne jesienne płaszcze i glany. Czy to element rewolucji, zaprzeczenia jak w kolejnym etapie żałoby po jesieni?

Nie wiem, nie słucham, bo właśnie pije Pumpkin Spice Latte słuchając soundtracku z miasteczka Halloween.

Żyję w błogiej jesieniarskiej ignorancji nie zgadzając się na święta i kolejne transmisje Kevina Samego w Domu.

Dominika Susza IV e



Boże Narodzenie

Co roku w grudniu obchodzimy pełne radości i uroczystej atmosfery Święta Bożego Narodzenia. Święta te pachną choinką (czyli jodłą lub świerkiem), sianem pod obrusem i w szopce, a także świątecznymi potrawami. Tradycyjne polskie święta rozpoczynają się 24 grudnia i jest to Wigilia Świąt Bożego Narodzenia. W tym dniu łamiemy się opłatkiem, składamy sobie życzenia, siedząc wspólnie przy wigilijnej wieczerzy. Jest to dzień przebaczenia, poczucia domowego ciepła i spotkań z najbliższymi. Czekamy na ten szczególny dzień cały rok. Każdy przeżywa go na swój sposób. Najmłodszy czekają na świętego Mikołaja i prezenty, podziwiają piękną choinkę i wyjadają świąteczne smakołyki. Wszystkie mamy martwią się aby niczego nie brakowało na wigilijnym stole - czyli dwanaście postnych potraw musi być na stole, a wcześniej przecież muszą je przygotować. Nie może zabraknąć pierogów z kapustą i grzybami, karpia, śledzi, innych różnorodnych ryb, sałatek, grzybowej lub barszczu, kutii, makowca, sernika, piernika, klusek z makiem. Starsze pokolenie natomiast cieszy się z przychodzącego w tym dniu Chrystusa. Z pewnością ten dzień jest jedyny i неповtarzalny w całym roku - nie tylko ze względu na prezenty, pyszne jedzenie, piękny wystrój domu ale na czas spędzony z bliskimi w magicznej atmosferze. Człowiek czuje się wtedy inaczej niż zwykle. Przy wieczerzy wigilijnej nie tylko są życzenia, potrawy, prezenty, ale też kołędowanie, rozmowy, refleksje. Jest to naprawdę niezapomniany, piękny czas. Po Wigilii nadchodzi Pierwszy i Drugi Dzień Świąt Bożego Narodzenia.

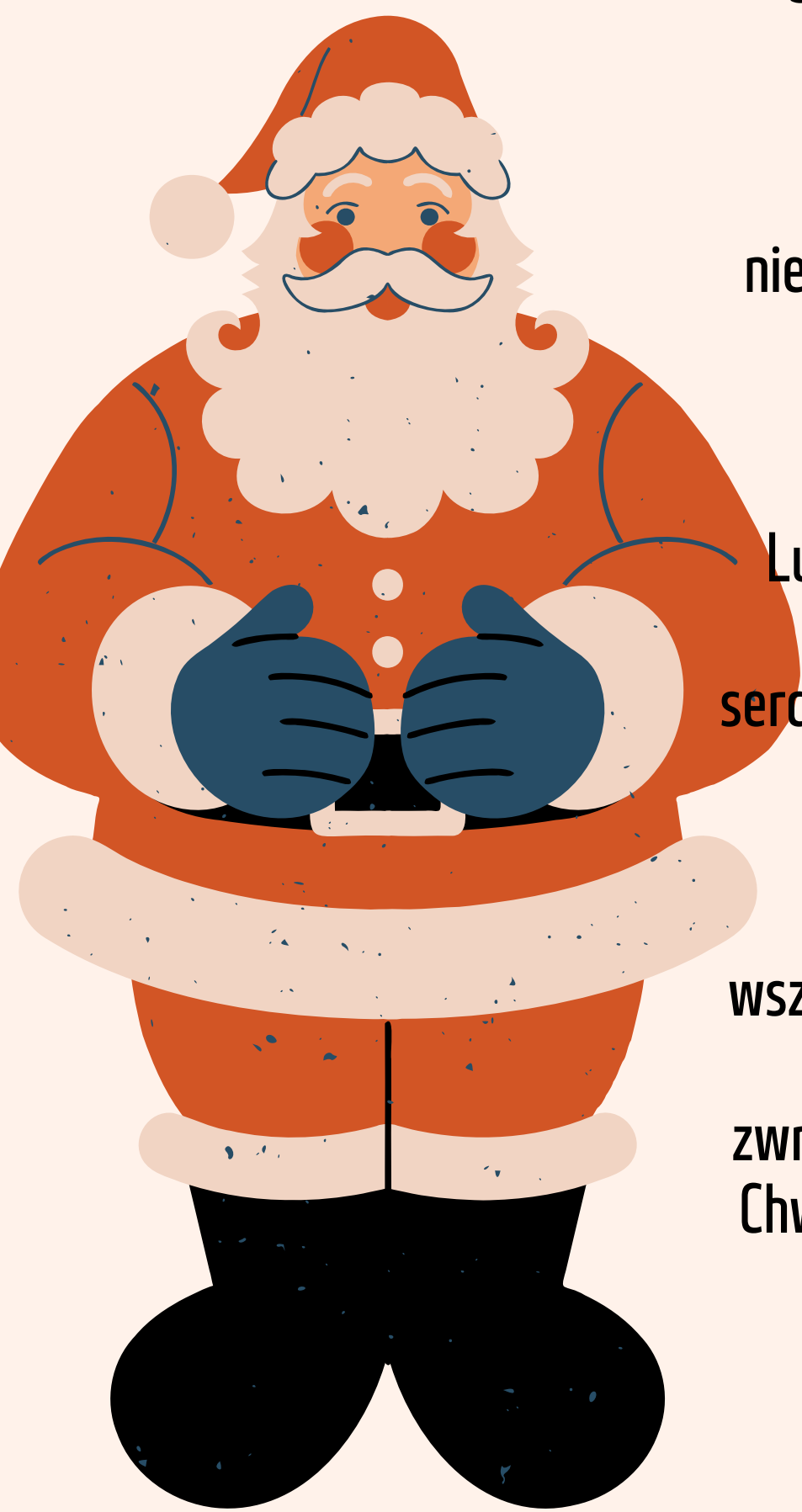


Pierwszy Dzień to Boże Narodzenie a Drugi Dzień to dzień świętego męczennika Szczepana. W tych dniach nadal spotykamy się z bliskimi, śpiewamy kolędy, podziwiamy choinkę i prezenty, rozmawiamy, na co czasami nie mamy czasu w pędzie codziennego życia. Święta to jednym słowem piękny czas: strojenie choinki, dwanaście potraw, dekorowanie domu, prezenty, życzenia, wybaczenie, wspólne bycie ze sobą. Są to niezapomniane chwile. Człowiek na chwilę zapomina o codziennym życiu w pośpiechu i jest jakby w innej rzeczywistości. Nawet w radiu i telewizji jest co innego niż zwykle.

Jednak nie każdy tak postrzega święta.

W dzisiejszych czasach coraz modniejsze stają się wyjazdy w ciepłe zakątki świata. Ludzie są zapracowani, chcą odpocząć, uciekają od tradycji i wyjeżdżają na zorganizowane wyjazdy. Ale czy to dobry pomysł wyjeżdżać w ciepłe kraje, a nie szukać tego ciepła w sercach naszych bliskich i pielęgnować tradycję? Świąteczne kartki, rozmowy przez telefon, sms-y nie zastąpią naszej obecności w tym ważnym okresie.

Spróbujmy w tej nowoczesności chociaż w święta o niej zapomnieć i znaleźć czas na to, co ważne, przeżyć je zgodnie z tradycją czyli z najbliższymi nam osobami. To wszystko co piękne, naprawdę może nam umknąć w dzisiejszym zaganianym świecie, który jest pełen pośpiechu, pracy, zamartwiania się o jutro. Święta to czas, w którym warto zwrócić uwagę na to co bezcenne: miłość, ciepło, bliskość rodziny, wspólnie spędzony czas. Chwil spędzonych na przedświątecznych przygotowaniach, na wspólnym świętowaniu nikt nam nie odbierze i zawsze będą w naszych sercach.



Krystian Styczyński III c



Ubi crux, ibi lux.

Boże Narodzenie to - według teologów - najważniejsze po Wielkanocy święto w roku. Jest to święto chrześcijańskie, wprowadzone dla uczczenia tajemnicy narodzenia Jezusa Chrystusa. Obchodzono je od IV wieku, najpierw w Rzymie.

W tamtym okresie na polecenie cesarzowej Heleny w Betlejem, miejscu narodzenia Jezusa, wzniesiono bazylikę Narodzenia Pańskiego. Później upowszechnił się zwyczaj budowania stajenki na pamiątkę, że Jezus narodził się właśnie w tym miejscu.

Pierwsza informacja o święcie Bożego Narodzenia obchodzonym 25 grudnia pochodzi z roku 356. Wcześniej dzień narodzin Jezusa obchodzono prawdopodobnie 6 stycznia. 25 grudnia ustanowiono dniem świątecznym jako przeciwwagę do pogańskiego święta słońca.

Podobnie jak dzień, nieznany jest dokładny rok narodzin Jezusa, ale wiadomo już prawie na pewno, że nie jest to rok tzw. zerowy, wymieniany w Nowym Testamencie. Król Herod zmarł w 4 r.p.n.e., dlatego niektórzy badacze skłaniają się do przyjęcia właśnie tego roku jako daty narodzin Jezusa; inni sądzą, że gwiazda betlejemską, towarzyszącą narodzinom, była kometą Halleya widoczną w 12 roku p.n.e. lub kometą opisaną przez chińskich kronikarzy w 5 roku p.n.e.

W średniowieczu święto Bożego Narodzenia było obchodzone niezwykle hucznie i wesoło.

Dopiero w XVII wieku zaczęła się kształtować tradycja, jaką znamy do dziś - święta radosnego, ale też pełnego zadumy nad życiem, śmiercią i zbawieniem.

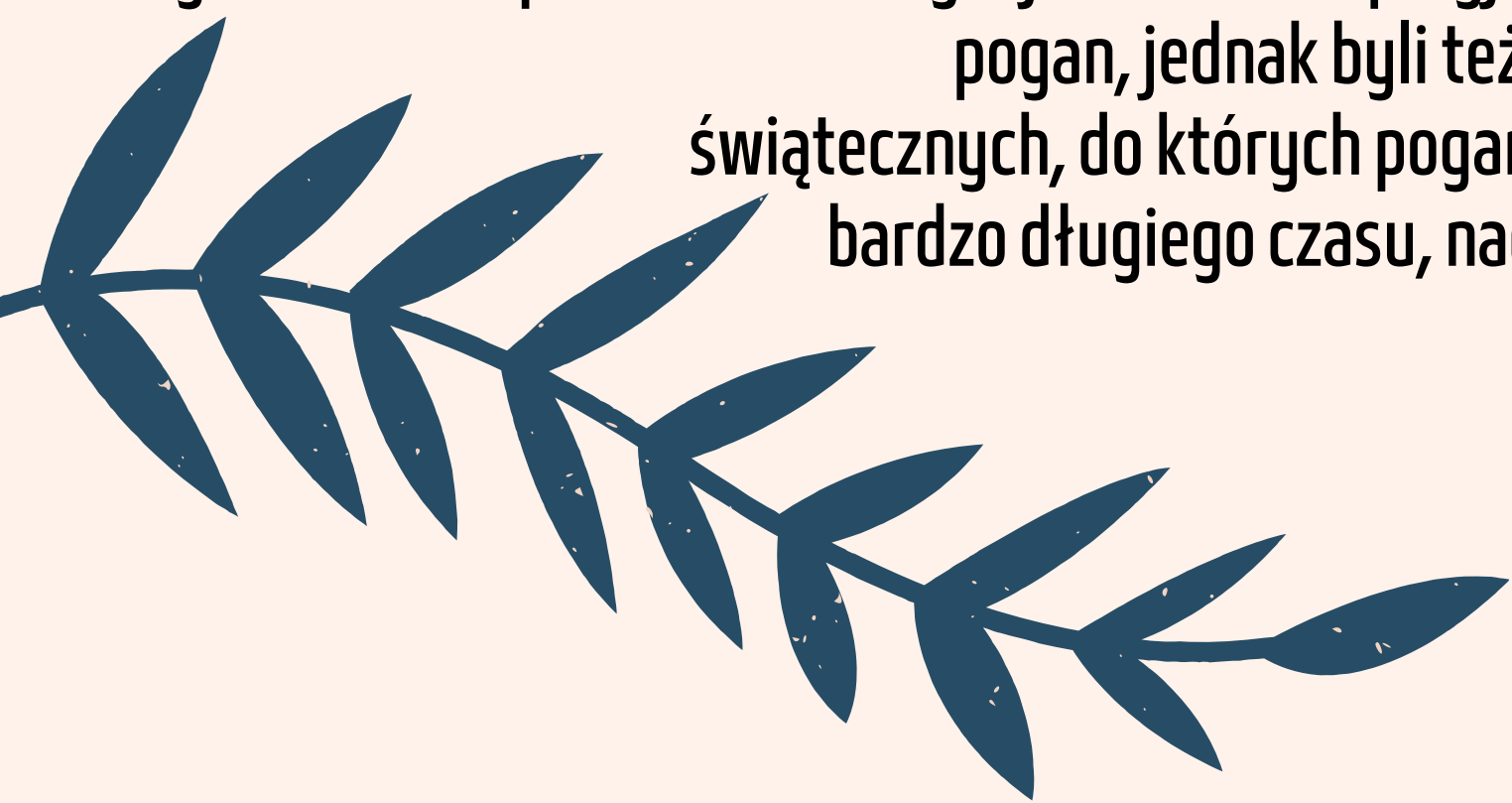
W przeszłości Boże Narodzenie było nazywane w Polsce Szczodrymi Godami, Godniami lub Godnymi Świętami - od starosłowiańskiego słowa god, czyli rok. Jak pisze Barbara Ogrodowska w książce "Święta polskie" nazwa ta pochodzi od zaślubin (godów) starego i nowego roku oraz nocy i dnia, gdyż czas Bożego Narodzenia zbiegał się z zimowym przesileniem.

Valerii Makhovskyi, Yaroslav Khudenko III C

Wigilia jako święto pogańskie?

Święta zimowe są dla wielu z nas wspaniałym, spokojnym i pełnym niesamowitych tradycji okresem rodzinnym ale czy Wiedzieliście, że wiele z tych tradycji, które obchodzimy w naszych domach, jest wzięte od prawdziwych pogan?

Kościół katolicki wprowadził własny cykl świąt zimowych, ale skoordynował je dokładnie z terminami uroczystości pogańskich. Ten głęboki i godny przemyślenia ruch polityczny kościoła katolickiego doprowadził do narzucenia chrześcijaństwa poganom i pomieszania się obrzędów świątecznych obu religii, a symbolika i świętość ważnych dla pogan obrzędowości związanych z kultem zmarłych szła w zapomnienie. Po tym jak Mieszko I przyjął chrzest, chrześcijanie przez długie lata próbowali zgładzić pogan, jednak byli też niezwykle tolerancyjni dla ludowych zwyczajów i obrzędów świątecznych, do których poganie byli szczerze przywiązani od pokoleń. Kościół po upływie bardzo długiego czasu, nadał dawnym zwyczajom "*nowy sens*", przyjął dawne formy i wypełnił je własną treścią.



Ogień w dniu wigilijnym - to bardzo stara tradycja. Ogień w piecykach podtrzymywano całą noc, aby zziębnięte dusze zmarłych mogły się przy nim ogrzać. Obecność zmarłych tego wieczoru była szczególna i uroczysta. Nieposzanowanie ich mogło spowodować ogromne nieszczęście. Jak wiercono „Jaka wigilia, taki cały następny rok”.

Według prastarych wierzeń, dusze przychodzące z krainy śmierci przybierają postać ptaków i ludzi. Dlatego też w tym dniu nie należało nikomu odmawiać gościny, czy biedniejszemu jałmużny. Z owej też tradycji ludzie w wigilię wychodzili karmić zwierzęta.

Nakrycie stołu - Stół nakrywano śnieżnobiałym obrusem i przystrajano gałązkami świerku. Pod obrus poganie wkładali trochę siana, jako ofiarę dla Bożka Ziemiennika. Przy stole znajdowało się dodatkowe wolne miejsca dla „zbłąkanego wędrowca” i dusz zmarłych.

Tradycja jest też to, aby przy stole zasiadała parzysta liczba osób, ponieważ nieparzysta liczba uczujących miała znaczyć rychłą śmierć jednego z biesiadników. Najbardziej jednak obawiano się liczby 13, uważaną za złowieszczą i zwiastującą zło. Przy stole siadano zazwyczaj według wieku, aby, jak mawiano „tymże umierać porządkiem”

Do wieczerzy zasiadano, gdy pierwsza gwiazdka ukazywała się na niebie. Ilość obrzędowych potraw świątecznych powinna być nieparzysta - 5 lub 7 u chłopów, 9 u szlachty, 11 lub 13 u arystokracji. Stary zwyczaj nakazywał skosztowanie każdej z potraw, gdyż w przeciwnym wypadku, tego co nie zostało spróbowane, zabraknie w przyszłym roku.

Strojenie choinki - i ten zwyczaj przejął Kościół od pogan. Najważniejsze ozdoby na choince (jeszcze przed pojawieniem się bombek i łańcuchów) to były jabłka i orzechy. Jabłka symbolizowały pokarm dla zmarłych i ochronę przed chorobami, orzechy natomiast miały sprowadzać miłość. Drzewko świąteczne gromadziło potężną siłę i chroniło przed złem.

Kolędy były pierwotnie wesołymi i skocznymi pieśniami noworocznymi, mającymi na celu zapewnić dobrobyt w przyszłym roku - nie miały nic wspólnego z narodzinami Chrystusa.



Nietypowe tradycje bożonarodzeniowe na świecie

Chowanie mioteł – Norwegia

W Norwegii istnieje pewna niespotykana tradycja – chowanie mioteł w dniu Wigilii. Jeszcze kilkaset lat temu wierzono bowiem, że tego dnia złe duchy i czarownice obudzą się ze snu, wezmą z cudzych domów miotły i odlecą na nich. Do dziś szuka się więc w domu kryjówek, o których nikt spoza domowników nie wie i chowa się do nich miotły, zabezpieczając je w ten sposób przed kradzieżą.

Niemcy

W niektórych domach w Niemczech na czubku świątecznego drzewka błyszczy nie gwiazdka, a...zielony ogórek. Ozdobę z dmuchanego szkła w kształcie ogórka najpierw ukrywa się jednak w gałęziach choinki. Dziecko, które znajdzie ogórka pierwsze, dostaje dodatkowy prezent i będzie mieć szczęście przez cały następny rok.

Chałwa zamiast opłatka – Hiszpania

W Polsce przed wieczerzą dzielimy się ze sobą opłatkiem. Dość podobnie jest w Hiszpanii – różnica jest jednak taka, że zamiast opłatka występuje tam chałwa, znana jako turrón.



Jedzenie z KFC – Japonia

W Japonii chrześcijańskie Boże Narodzenie jest obchodzone nie ze względu na religię, ale tradycję – Japończykom podobają się świecidełka, ubrana choinka i sztuczny szron na szybach. Dlatego też obchodzą święta, jednak zupełnie inaczej niż Europejczycy. Świąteczny obiad to przede wszystkim... kubetek z KFC! Popularna restauracja przygotowuje nawet na ten czas specjalną świąteczną ofertę, a kolejki do kasy przypominają te z PRLu.

Czechy

W Czechach samotne panie właśnie w Wigilię, a nie w Andrzejkę wróżą sobie zamążpójście. Po wejściu do domu, ściągają jednego pantofla i rzucają go za siebie. Jeśli ułoży się on noskiem w stronę drzwi kobieta wyjdzie wkrótce za mąż.

Jak widać w każdym państwie możemy liczyć na element zaskoczenia – żadne święta nie są takie same w dwóch różnych krajach. Łączy je jednak jeden element – chęć spędzenia tego wyjątkowego czasu z rodziną, w domowym cieple i atmosferze miłości!

Patrycja Świder IV e

Wigilia w Polsce i w Ukrainie

W naszej szkole uczy się wiele osób, które przyjechały do nas z Ukrainy. Nie wiem czy wiecie, ale polskie i ukraińskie Święta Bożego narodzenia różnią się od siebie. Przede wszystkim większość osób w Polsce deklaruje wiarę katolicką, natomiast około 70% Ukraińców przynależy do obrządku prawosławnego.

Czym różnią się święta Bożego Narodzenia w Polsce i Ukrainie?

W Polsce święta Bożego Narodzenia obchodzimy 25 i 26 grudnia, natomiast w Ukrainie rozpoczynają się 2 tygodnie później niż w Polsce, czyli 6 stycznia.

W Polsce święta rozpoczynają się od wigilii,

w Ukrainie również rozpoczynają się od uroczystej kolacji nazywanej Świętym Wieczorem.

W naszym kraju zostawiamy wolne miejsce dla niespodziewanego gościa.

Za wschodnią granicą jednak tego nie ma.

W obu krajach kolacja powinna mieć postny charakter – bez mięsa czy alkoholu, a w Ukrainie – nawet bez nabiału.

Łamanie się opłatkiem to jednak typowo polski zwyczaj.

W obu krajach na wigilijnym stole pojawia się 12 potraw.

W Polsce kolędujemy przy stole lub w kościele, natomiast w Ukrainie dzieci idą do sąsiadów i śpiewają, a w zamian otrzymują słodkie oraz pieniądze.

W Polsce prezenty przynosi pod choinkę

Święty Mikołaj, a w Ukrainie Dziadek Mróz.



Olek Downar III c



Ukraińskie Boże Narodzenie

Ukraińcy obchodzą Boże Narodzenie według różnych kalendarzy: gregoriańskiego (25 grudnia) i juliańskiego (7 stycznia). Boże Narodzenie wiąże się z wieloma tradycjami i obrzędami. Główne tradycje obchodzenia Bożego Narodzenia na Ukrainie:

Post

40 dni przed Bożym Narodzeniem rozpoczyna się post bożonarodzeniowy – jeden z najdłuższych w roku. Pod względem nasilenia nie zajmuje pierwszego miejsca, ale trwa 40 dni i jest niezbędny do oczyszczenia duszy i ciała przed świętami Bożego Narodzenia. Podczas postu świątecznego dozwolone są wszelkie warzywa i owoce, zboża, rośliny strączkowe, grzyby, a w większość dni wolno jeść ryby. Podczas postu nie można jeść mięsa, jaj, sera, produktów mlecznych, masła.

Wielki Wieczór

6 stycznia tradycyjnie obchodzony jest Wielki Wieczór, którego obowiązkowym atrybutem jest 12 dań postnych na stole. Istnieją dwie wersje interpretacji tej liczby: według jednej jest to liczba apostołów, a według drugiej liczba miesięcy w roku.

Kutya

Głównym daniem wieczoru jest kutya (gotowana pszenica zmieszana z makiem i miodem, orzechami włoskimi oraz rodzynkami). A po uczcie z rodziną, zwyczajowo przynosi się obiad rodzicom chrzestnym.

Po obiedzie ludzie mogą odwiedzać mieszkających osobno dziadków lub innych krewnych.

Kolędy

Od pory wieczorowej 6 stycznia zwyczajowo kolęduje się z wielką gwiazdą w dłoniach. Chłopcy i dziewczęta przygotowują specjalne piosenki i wiersze, które prezentują chodząc od domu do domu, zabawiając sąsiadów w zamian za słodkie upominki i monety. Uważa się, że im więcej kolędników przyjdzie do domu, tym więcej dostatku i bogactwa będzie miała rodzina w nadchodzącym roku.

Poranek 7 stycznia zaczyna się od powitania przez ludzi zwrotem „Narodził się Chrystus!” i odpowiedź „Chwała Mu!” W tym dniu ludzie idą do kościoła na modlitwę bożonarodzeniową, a następnie zbierają się z rodzinami. W tym dniu ludzie nie są już ograniczeni do postu.

Czym jest tradycja 12 potraw?

Według tradycji chrześcijańskiej symbolizowały dwunastu apostołów, natomiast według wierzeń ludowych, oznaczały dwanaście miesięcy w roku.



Ryba - na wigilijnym stole pojawia się jako przypomnienie o chrzcie, zmartwychwstaniu i nieśmiertelności Jezusa. Aby w nowym roku liturgicznym zapanował spokój i harmonia, ryba musi znaleźć się w wigilijnym menu.

Kapusta - według dawnych wierzeń kapusta zawiera życiodajną siłę, dzięki której wszystko, zarówno przyroda jak i człowiek, budzą się do życia. Kapusta jest podawana we wielu sposobach np. w pierogach wraz z grzybami.

Czosnek - w południowo-wschodniej części kraju po dzieleniu się opłatkiem, domownicy sięgają po czosnek, który następnie spożywają razem z chlebem i solą. Czosnek jest symbolem zdrowia, a w połączeniu z chlebem i solą gwarantuje domostwu obfitość.

Fasola - znak płodności i urodzaju. Potrawy z fasoli miały wpływać na zgodę i miłość.

Pszenica - zboża uznawane były za znak płodności i dostatku. Szczególnie pszenica zapewniała plony i zdrowie. Dodawana jest do kutii.

Barszcz czerwony - zupa gotowana na burakach to w wielu domach tradycyjna zupa wigilijna. Z burakami związane jest wierzenie, że ten kto je spożywa doczeka sędziwego wieku, przez całe długie życie ciesząc się nieskazitelną urodą.

Grzyby - reprezentują podczas Wigilii płody ziemi. Na stole wigilijnym symbolizują uleganie pokusom oraz połączenie ze światem zmarłych. Są pokarmem dla duchów, zjednują przychyłność tych, którzy odeszli.

Potrawy z makiem - mak symbolizuje obfitość, a jego zjedzenie podczas Wigilii przyniesie gospodarstwu dostatek. Według wierzeń ludowych, mak był najważniejszą z wigilijnych potraw, a jego brak mógł ściągnąć na domostwo nieszczęście.

Orzechy - symbol Chrystusa. Jego gorzka powłoka odpowiada ciału Jezusa, które doświadczyło gorzkiej męki, skorupę porównuje się do drzewa krzyża, a jądro, które żywi ludzi, jest utożsamiane z boską naturą Chrystusa. Ponadto orzech uchodzi za symbol szczęścia.

Jabłko - jabłko ze względu na kulisty kształt powinno być odbierane jako symbol Ziemi, wieczności. W legendach i wierzeniach ludowych jabłko również występuje jako symbol, który odmienia losy świata.

Gruszki, figi i daktyle.

Gruszka - symbolizuje stosunki międzyludzkie, zwłaszcza miłosne, to właśnie z gruszką większość chrześcijan utożsamia grzech. Owoc ten oznacza także dobrobyt oraz długie życie.

Figi - z tym owocem utożsamia się m.in. długowieczność, płodność, obfitość i nieśmiertelność.

Daktyle - podobnie jak figi symbolizują płodność oraz dostatek i powodzenie.

Śliwki - symbol długowieczności i pomyślności, ochrony przed złem i przeszkodami. Kompot z nich musiał trafić na stół w Wigilię.



Ciekawe dania na świąteczny stół

Wigilia to idealny czas na spotkanie się z rodziną, obdarowywanie się nawzajem prezentami, a także na napełnienie brzucha pysznymi potrawami. Dlaczegooby więc nie spróbować zadziwić bliskich ciekawymi i smacznymi daniami? Oto kilka przepisów, które na pewno zaintrygują uczestników kolacji.

TŁUCZENIE

staropolskie ciastka wigilijne

Ciastka te szczególnie popularne były w XIX i XX wieku, można było je znaleźć w większości książek kucharskich. Mają bardzo interesujący smak, ponieważ jest to potrawa ostro słodka. Ale jaka pyszna!

Czas przygotowywania: ok. 60 min

Składniki:

300 g mąki żytniej
100 ml wody
200 g miodu
200 g migdałów
skórka pomarańczy
imbir, cynamon, pieprz
opłatki lub oblaty śląskie



Zagnieść wodę i mąkę ze sobą do utworzenia twardego ciasta, następnie rozwałkować i w rozgrzanym piekarniku upiec rozwałkowaną masę *w 180 stopniach*. Upieczone ciasto należy utłuc w moździerzu aż do uzyskania sypkości jaką ma mąka. Do uzyskanego proszku dodać drobno posiekane migdały i skórkę pomarańczy, imbir, cynamon, pieprz i miód. Wszystko razem usmażyć na patelni do momentu *zagęstnienia*, a następnie rozmarować na opłatku i przykryć kolejnym opłatkiem. Po przestygnięciu pokroić wedle uznania.

Skoro było już coś słodkawego, czas na coś słonego.

Z czego słyną polacy?

Z PIEROGÓW OCZYWIŚCIE

Wydźmy tym razem z klasycznych pierogów ruskich i tych z kapustą i grzybami.

PIEROGI Z KASZĄ I SEREM

Składniki na farsz:

600 g ugotowanej kaszy gryczanej,
200 g sera korycińskiego,
sól i pieprz,

Składniki na ciasto:

600 g mąki,
200 ml ciepłej wody,
4 łyżki ciepłego stopionego masła.



Ugotowaną kaszę wsypać do miski, dodać starty ser koryciński i przyprawić solą i pieprzem według uznania. Do innej miski dodać mąkę, wodę i masło, wymieszać tak aby powstało z tego ciasto. Rozwałkować, odbić okręgi od foremki, na okręgach rozłożyć farsz i zalepić ciasto. Pierogi ugotować w osolonej wodzie przez 2 minuty od ich wypłynięcia.

Smacznego

Ozdoby świąteczne oraz ich symbolika



Bez wątpienia ozdoby świąteczne to ważny element Bożego Narodzenia dla każdego z nas. Dzięki nim, możemy poprzez dekoracje wytworzyć niesamowity klimat tego wspaniałego czasu oraz zamieni dom w magiczne miejsce.

Cieszą one nie tylko dzieci, ale również dorosłych, jednakże czy wiemy skąd się wywodzą oraz co symbolizują? Oto kilka przykładów ozdób świątecznych i ich symboliki:

Szopka - Ukazuje scenę Narodzenia Pańskiego. W Polsce tradycja stawiania szopek swój początek miała pod koniec XIII wieku, przez franciszkanów, którzy wówczas przebywali na terenie Polski. Pierwowzorem szopek były wystawiane w kościołach jasełka.

Sianko - Garść sianka położona pod obrusem stołu symbolizuje żłóbek oraz ubóstwo, w którym na świat przyszedł Jezus Chrystus.

Gwiazda - Symbolizuje narodziny Chrystusa. Wskazywała ona drogę trzem Królom. Uważano, że gwiazda zawsze pokazuje drogę do domu.

Dzwoneczki - Symbol dobrej nowiny. Po narodzeniu Chrystusa w kościołach rozlega się dźwięk dzwonów, który oznajmia wszystkim, że nastał czas radości z przyjścia Chrystusa na świat.

Łańcuchy - Uznawane są za symbol grzechu, w czasach zaborów za to jako symbol zniewolenia. W niektórych regionach uważano, że łańcuchy uosabiają więzy rodzinne.

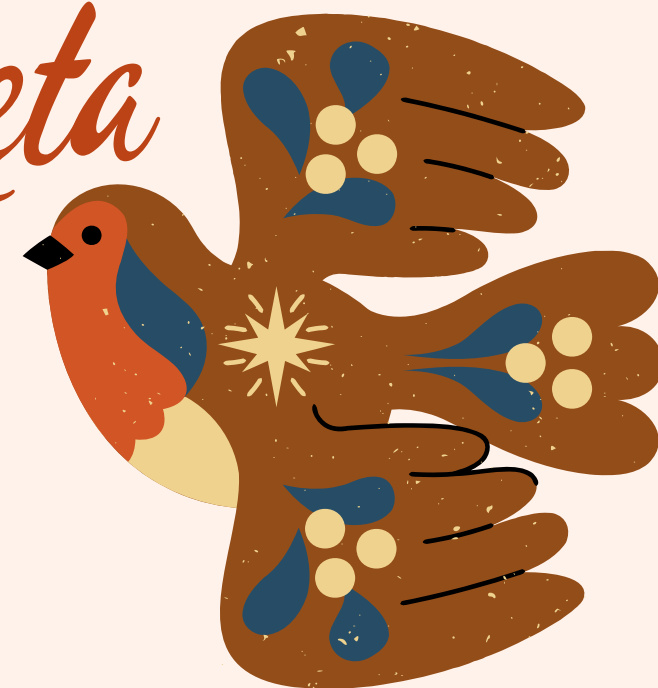
Choinka - Symbolizuje życie i vitalność. Zwyczaj jej ubierania przywędrował do Polski z Niemiec na początku XIX wieku.

Prezenty - Święta obchodzimy na pamiątkę Chrystusa, który jest Darem Bożym. Jest to szczególny czas nasycony symboliką religijną. Prezenty są również nawiązaniem do Trzech Króli i darów przez nich złożonych Jezusowi.





Ekologiczna dekoracja na święta



Boże Narodzenie jest pięknym i świetnym czasem do spędzenia czasu z rodziną.

Jest to okres, kiedy chcemy być bardziej hojni, empatyczni.

Niewątpliwie Boże Narodzenie jest też świętem, w którym dominują śliczne dekoracje - choinki, bombki z różnymi wzorami, wianki, aniołki czy figurki.

Niestety, pojawiają się one już w listopadzie i wiele z nich jest stworzona ze szkodliwych dla środowiska tworzyw sztucznych.

Jednak podczas świąt możesz ekologicznie udekorować dom.

Jeśli lubisz robótki ręczne, przedstawiam Ci dekorację, którą możesz stworzyć z produktów spożywczych - popcornu i żurawiny.

Rzeczy, których będziesz potrzebować:

- igła
- nitka
- popcorn
- żurawina

1. Oddziel popcorn od żurawiny wsypując je do dwóch różnych misek.

2. Zrób popcorn w mikrofalce lub na patelni. Następnie poczekaj, aż wystygnie.

3. Wybierz igłę i nawlecz na nią nitkę. Przeciągnij ją, aż będzie podwójna na całej długości i zawiąż na supeł.

4. Nawlecz jedną żurawinę i zawiąż wokół niej sznurek. Dzięki temu pozostałość nie będzie się zsuwać.

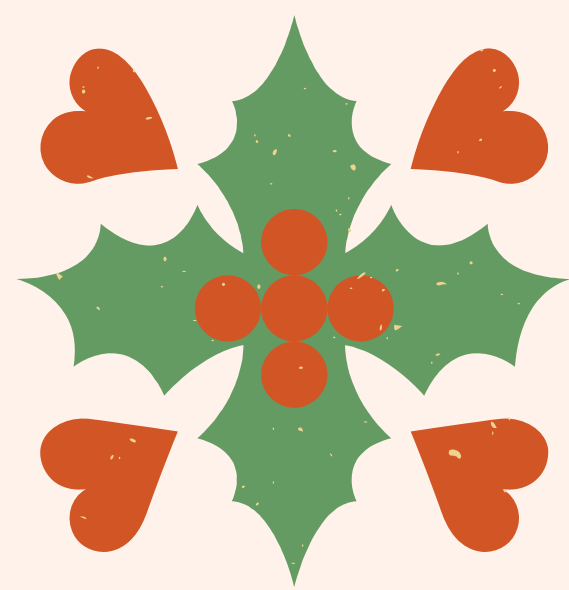
5. Ostrożnie nawlekaj żurawinę i popcorn wedle Twojego uznania. Możesz to robić na przemian lub co kilka, wygląd girlandy zależy od Ciebie.

6. Gotowy łańcuch zakończ owocem żurawiny i zawiąż supełek.





Świąteczne rekordy



Najdłuższy list do świętego Mikołaja

Aż 75 954 życzeń od ponad 25 tysięcy osób znalazło się na najdłuższym liście zaadresowanym do św. Mikołaja w Laponii. List miał formę zwoju o długości prawie 4 kilometrów i ważył aż 160 kilogramów. Co zaskakujące – rozwinięcie, przeczytanie oraz ponowne zawinięcie zwoju trwało aż 2 godziny.

Najwyższa żywa choinka na świecie

Rekord został ustanowiony w 1950 roku i od ponad 60 lat nikt nie jest w stanie go pobić. W stanie Waszyngton postawiono wtedy najwyższą żywą choinkę, która mierzyła aż 67 metrów. Gigantyczne drzewko wystawiono w centrum handlowym w Seattle.

Największy św. Mikołaj z piasku

Rekordowa rzeźba, wedle zamierzeń artysty ma nieść światu przesłanie „Pokój, dobrobyt, zdrowie i szczęście”. Hasła wyrażane są za pomocą figury mierzącej 10 m i 66 cm, odsłoniętej dla publiczności w Wigilię. „Wraz z moimi 15 studentami z Instytutu Sztuki z Piasku rozpoczęliśmy tworzenie rzeźby 22 grudnia. Pracowaliśmy po 12 godzin dziennie, wykorzystując ponad 1 800 ton piasku i pomoc ponad 100 wolontariuszy”, wyjaśnia Sudarsana Patnaika, lokalny artysta.

Największy domek z piernika

Zajmuje ponad 1000 metrów sześciennych i powstał w Teksasie w ramach zbiórki pieniędzy na powiększenie oddziału ratunkowego w szpitalu św. Józefa w mieście Bryan. Po przeliczeniu okazało się, że cała budowla ma dokładnie 35 823 400 kalorii! Poprzedni rekord w tej samej kategorii należał do stanu Minnesota, gdzie nieco mniejszy domek zbudowano w samym środku centrum handlowego.

Najwięcej osób w czapkach św. Mikołaja

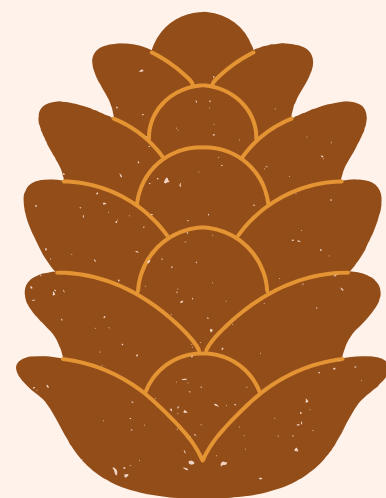
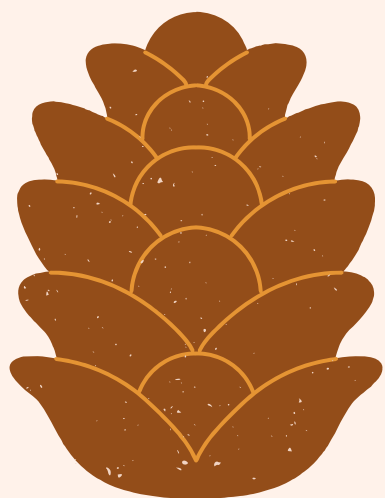
Czerwona czapka św. Mikołaja to nieodzowny symbol świątecznego świętowania. Wiedzą o tym mieszkańcy Ameryki, a konkretnie stanu Massachusetts, którzy regularnie biją rekordy w największej liczbie zgromadzonych w jednym miejscu osób noszących czapkę Mikołaja. W 2010 w tym celu spotkało się aż 900 osób – wśród zebranych były również dzieci, a nawet niemowlęta.

Największa grupa kołędników na świecie

Miłośnicy śpiewania kołęd każdego roku zbierają się na całym świecie, by pobić rekord Guinnessa. Ale ten od 2014 należy do mieszkańców Nigerii. Ponad 27 tysięcy osób zebrało się na ogromnym placu i razem śpiewało kołędy.

Największa świecąca ozdoba świąteczna

W miejscowości Canberra w Australii, pan David Richards nie po raz pierwszy zawstydził swoich sąsiadów i pobił swój własny rekord Guinnessa na największą zewnętrzną świecąca ozdobę świąteczną. Do stworzenia tego niecodziennego dzieła zużył około 100 kilometrów taśmy LED-owej. Łącznie, na ogromną świecąca strukturę składa się aż 1 194 380 lampek! Trójwymiarowa dekoracja zajmuje w sumie aż 3865m²!



Tematyczny lub też nie kącik poezji

Spoglądam przez okno
Biel wokół jedynie
Najwyraźniej kłamstwem
Iż czerń śmierci kolorem

Drzewa co zdobiły świat
Swe piękno już rozlały
A pełne życia ptaki
Już zazimowały

Ludzie jedynie, jak gdyby chcieli
Na przekór zrobić całej naturze
Życia nadają trupio bladej bieli
Myśląc, że na brak słońca pomoże
Grad światełek w zimnym kolorze

~L

Jak mam tworzyć,
skoro w głowie pustka.
Tylko gdy się użalam
otwieram Moje usta.
Me smutki wylewam,
nawet nie na papier.
Nie potrafię żyć
jesiennym tamtym światem.

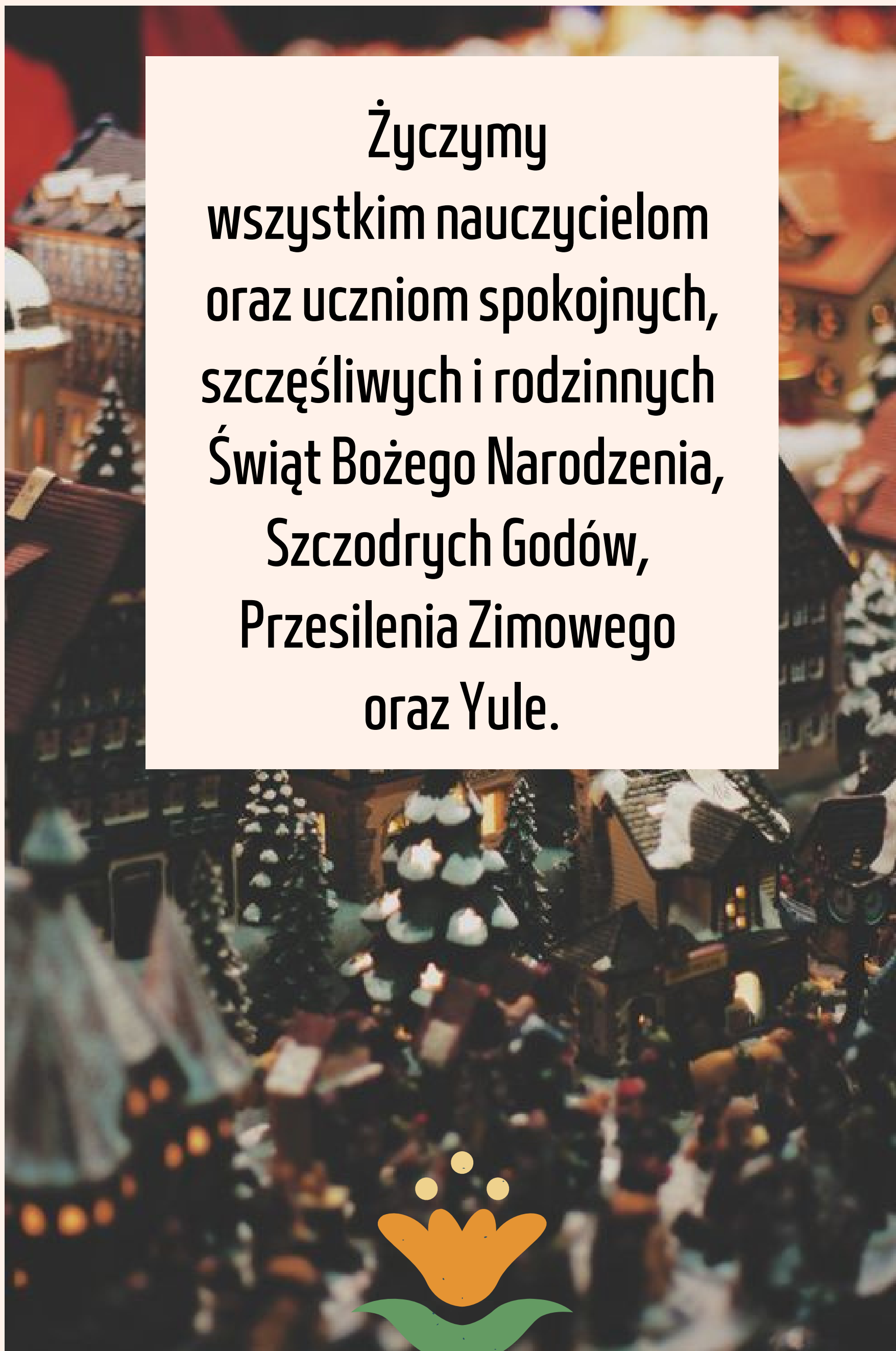
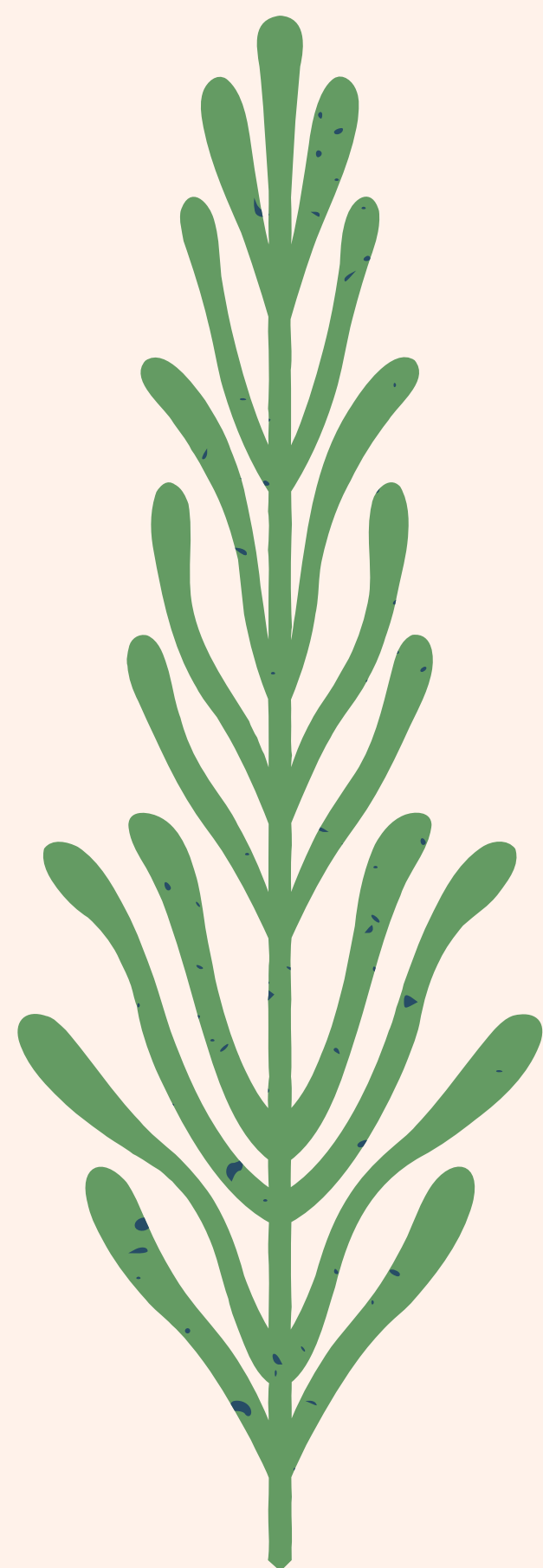
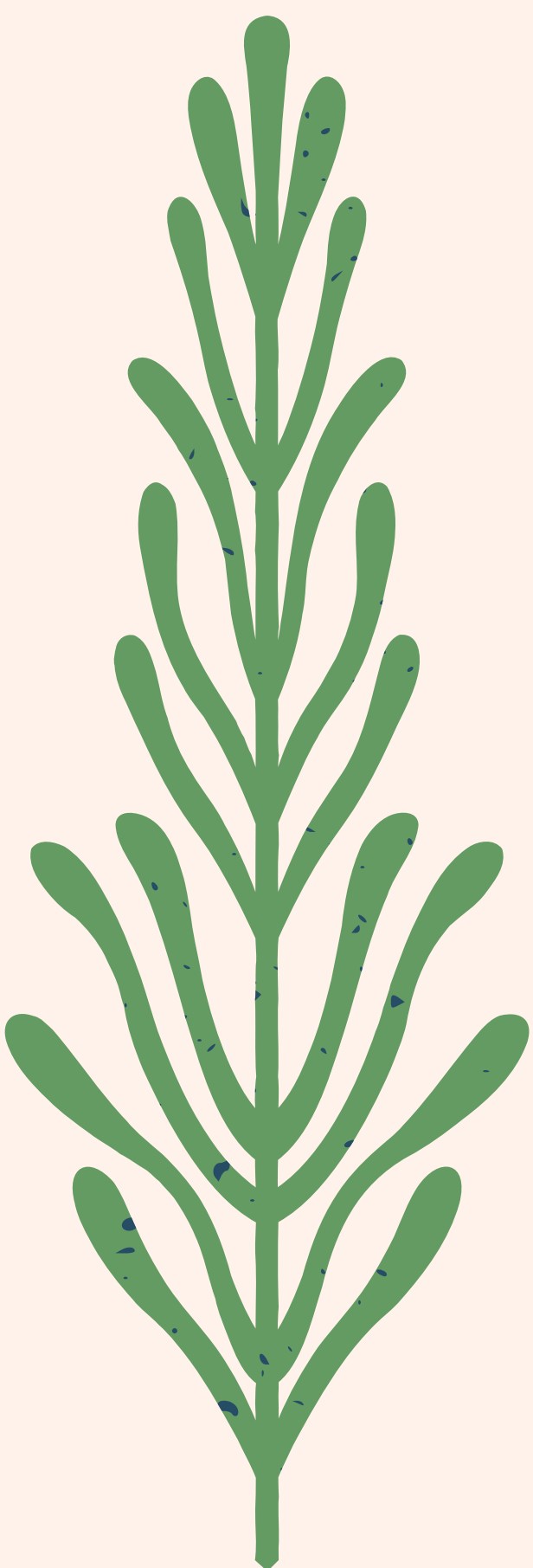
Gdzie odkurzyć raz na miesiąc
potrafiłem maszynę.
Napisać kilka wierszy,
nucąc sobie skrycie.
A godzina za godziną
ciurkiem przez Me palce,
lecz szczęściem wypełniałem
niczym koty tworząc harce.

I do dzisiaj nie potrafię
docenić tego w pełni.
Jak moja twarz sama
na wspomnienia się promieni.
I wszystkie te uczucia
w głębi zagrzebane.
Czekają tam w spokoju
na Trupa odkopanie.

~W



Życzymy
wszystkim nauczycielom
oraz uczniom spokojnych,
szczęśliwych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia,
Szczodrych Godów,
Przesilenia Zimowego
oraz Yule.



Merry Christmas!